Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera“ Lwów.

# GAZETA PORANNA

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna“).



Nr. 596. Lwów, niedziela 24. marca 1912. Rok II.

# Sprawy wewnętrzne.

## Cesarz Wilhelm II. w Wiedniu.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj o 11 przed poł. przybył tu cesarz Wilhelm z córką ks. Wiktoryą Ludwiką, oraz z synem Augustem Wilhelmem i jego małżonką Aleksandrą Wiktoryą. Na dworcu powitał ich w imieniu cesarza arcyks. Leopold Salwator. Goście udali się natychmiast do Schönbrunu, gdzie oczekiwał na nich cesarz Franciszek Józef. Powitanie było bardzo serdeczne. Po przedstawieniu świt obaj monarchowie udali się na konferencyę.

**Wiedeń.** (TBK.) Po śniadaniu w Schönbrunie przyjął cesarz niemiecki ministra spraw zagranicznych Berchtolda na osobnej audyencyi, która trwała godzinę. Następnie udał się do miasta i o 4·30 popoł. odwiedził żonę niemieckiego ambasadora w pałacu ambasady, gdzie zebrali się też wszyscy członkowie ambasady z żonami. W salonach ambasady podano herbatę.

Z ambasady cesarz Wilhelm wrócił do Schönbrunu.

Ks. August Wilhelm z księżną odbyli w towarzystwie arcyks. Franciszka Salvatora i arcyks. Maryi Waleryi przejażdżkę po mieście.

Jedynym momentem w pobycie cesarza Wilhelma w Wiedniu, wykraczającym poza charakter odwiedzin w ścisłem kole, był obiad w Schönbrunie. Wzięli w nim udział wspólni ministrowie, premierzy obu połów monarchii, generalicya, dostojnicy dworscy, namiestnik Dolnej Austryi i i.

**Wiedeń.** (TBK.) Cesarz nadał księżnej pruskiej Aleksandrze Wiktoryi wielki krzyż orderu Elżbiety.

**Wiedeń.** (TBK.) Wczoraj o 10 wieczorem cesarz Wilhelm odjechał stąd na południe. Pożegnanie z cesarzem Franciszkiem Józefem w zamku schönbruńskim było nadzwyczaj serdeczne. Obaj monarchowie kilkakrotnie uścisnęli sobie rękę i ucałowali się. W zastępstwie cesarza towarzyszył gościom na dworcu arcyks. Leopold Salwator.

Odwiedziny cesarza niemieckiego, jak już zauważono, miały charakter ściśle prywatny, także obiad miał charakter poufny. Toastów nie wygłoszono.

### Gazety węgierskie o podróży Wilhelma II.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Gazety budapeszteńskie dość niezwykle zapatrują się na podróż Wilhelma II. I tak „Egyötertes“ wywodzi, że cesarz Wilhelm użyje we Wiedniu całego swego wpływu, aby w interesie rozwoju armii austro-węgierskiej uczyniono zadość żądaniom węgierskim. Mniej awanturniczo wyglądają rewelacye dziennika „Az Ujsag“, który twierdzi, że spotkanie w Wenecyi posiada ze względu na wojnę trypolitańską ogromne znaczenie. „Pesti Hirlap“ daje wprost wyraz nadziei, że weneckie spotkanie oszczędzi Włochom dalszych zwycięstw pyrrhusowych w Trypolisie.

### P. Berchtold nie pojedzie do Wenecyi.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Zeit“ zaprzecza berlińskiej wiadomości, jakoby minister spraw zagranicznych Berchtold miał się udać do Wenecyi, aby się tam spotkać z p. San Giuliano, który przybędzie do Wenecyi z okazyi spotkania się cesarza Wilhelma z królem Wiktorem Emanuelem. Dotychczas przynajmniej nie zapadła żadna w tej mierze decyzya.

## „Nieśmiertelny“ premier.

### Decydująca audyencya.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Hr. Khuen będzie dziś o godz. 10 rano przyjęty przez cesarza na posłuchaniu. W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że hr. Khuen przedłoży cesarzowi nowy projekt załatwienia sprawy rezolucyi, względnie nową formułkę tak wystylizowaną, że cesarz będzie mógł ją zaakceptować. Zaprzeczają także, jakoby istniał projekt przedłożenia ustawy, normującej prawo powszechnego głosowania i twierdzą, że hr. Khuen podejmie w tej sprawie rokowania z Justhowcami dopiero później, mianowicie wtedy, gdyby się okazało, że obstrukcyi Justhowców nie będzie można w żaden inny sposób pokonać.

### Ułatwienia koncesyjne w przemyśle budowlanym.

**Wiedeń.** (TBK). „Wien. Ztg.“ zamieszcza rozporządzenie ministra handlu w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, oświaty i robót publicznych w sprawie oznaczenia zakładów szkolnych, których absolwenci mają prawo do ułatwień przy uzyskiwaniu koncesyi w przemyśle budowlanym na podstawie ustawy z 26 grudnia 1893.

Do szkół tych należą w obrębie Galicyi: wydział inżynieryi na politechnice lwowskiej, zawodowa szkoła budownictwa w państw. szkole przemysłowej w Krakowie, oddziały dla ciesielki w szkołach zawodowych przem. drzewnego w Zakopanem i w szkole zawodowej kołodziejskiej i ciesielskiej w Kamionce Strumiłowej, szkoła dla rzemieślników budowlanych w szkole przemysłowej we Lwowie, szkoła dla rzemieślników budowlanych w Jarosławiu, szkoła majsterska z działu budownictwa w szkole przemysłowej we Lwowie.

### Odznaczenie.

**Wiedeń.** (TBK). „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz nadał radcy sądu kraj. w Krakowie dr. Janowi Czernemu-Szwarcenbergowi krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

### Mianowanie.

**Wiedeń.** (TBK). Minister handlu w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych i robót publicznych ustanowił koncypistę namiestnictwa Edwarda Raczyńskiego instruktorem stowarzyszeń dla Austryi Dolnej z wyłączeniem Wiednia, z siedzibą urzędową w Wiedniu.

# Sprawy zagraniczne.

## Wojna włosko-turecka.

### Zamknięcie Dardaneli.

**Konstantynopol.** (TBK). Dotychczas położono w Dardanelach dwa szeregi po 40 min.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.). Niemiecki parowiec „Cincinnati“, na którego pokładzie znajduje się 350 pasażerów, podobnie jak statek „Wiktorya Augusta“ został przed wjazdem do cieśniny Dardanelskiej wstrzymany z powodu niebezpieczeństwa, jakie grozi okrętom przejeżdżającym przez Dardanele wskutek min założonych przez Turcyę.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Zamknięcie cieśniny dardanelskiej minami wywołało w świecie kupieckim wielkie zaniepokojenie. Miny te mają być starego typu, którego używano jeszcze w wojnie turecko-greckiej; eksplodują one już podczas niewielkiej nawet burzy. Wobec tego są Dardanele właściwie zamknięte, przejazd zaś przez nie jest bardzo niebezpieczny.

Dyrekcya „Lloyda austryackiego“ oświadcza jednak, że na razie nie zastanowi ruchu przez Dardanele i twierdzi, że przy zachowaniu odpowiednich środków ostrożności i przy użyciu pilotów dostarczonych przez rząd turecki, nie zagraża okrętom, przejeżdżającym przez Dardanele, żadne niebezpieczeństwo.

### Atak na fort Fojat.

**Konstantynopol.** (TBK.) Z Benghasi donoszą do ministerstwa wojny, że d. 12 bm. 2000 Turków i Arabów zaatakowało fort Fojat. Włosi musieli cofnąć się i zostawili 6 armat, których jednak Turcy i Arabowie nie mogli zabrać z sobą. Straty Włochów były znaczne. D. 13 bm. Turcy i Arabowie wykonali nowy atak i zabrali różne materyały wojenne. D. 19 bm. oddział turecki zajął pozycyę włoską, oddaloną o 700 metrów od fortu.

### Optymizm tureckiego ministra spraw zagranicznych.

**Konstantynopol.** (TBK). „Sabah“ zamieszcza oświadczenie ministra spraw zagranicznych, który o ogólnem położeniu wyraża się bardzo optymistycznie, stwierdza poprawę stosunków Porty z państwami bałkańskiemi, oraz zaznacza, że według zapewnienia ministra Sazonowa odwołanie Czarykowa może o tyle tylko mieć wpływ

na zmianę polityki rosyjskiej, że stanie się ona serdeczniejsza

### Aeroplany dla Turcyi.

**Konstantynopol.** (Tel. wł.). Ministerstwo wojny zamówiło we Francyi 8 aeroplanów. — Pierwszy lot odbędzie się 24. kwietnia, w rocznicę wstąpienia na tron sultana, w miejscowości San Stefano pod Konstantynopolem.

## Strajki górnicze.

**Londyn.** (TBK). Związek górników postanowił odbyć w poniedziałek konferencyę z rządem.

**Londyn.** (Tel. wł.). Dzień wczorajszy nie przyniósł rozstrzygnięcia w sprawie strajku. Na ogół jednak oceniano sytuacyę nieco korzystniej. W odroczeniu dyskusyi nad przedłożeniem rządowem upatrują symptom korzystniejszy, ile że przywódca robotników Macdonald najwyraźniej oświadczył, że spodziewa się, iż przyjdzie do skutku porozumienie w drodze kompromisu bez ustawowego wprowadzenia płac minimalnych. Onegdajsze posiedzenie parlamentu trwało 13 godzin.

W kołach robotniczych nędza wzrasta z każdym dniem. Wobec tego sądzą powszechnie, że „Miners-Federation“ będzie się usilnie starała o jak najrychlejsze ukończenie strajku.

**Nowy Jork.** (TBK). Ceny węgla idą w górę, ponieważ w kwietniu ma być wstrzymana praca w kopalniach antracytu i węgla.

**Praga.** (TBK). Wskutek ustępstw właścicieli kopalni strajk się zmniejsza. W rewirze cieplickim strajk należy uważać za ukończony.

**Praga.** (TBK). Dziś odbędą się we wszystkich rewirach węglowych zgromadzenia robotników w celu omówienia sytuacyi.

**Morawska Ostrawa.** (TBK). Rokowania urzędu pojednawczego z robotnikami trwają dalej. Pracodawcy żądają, aby robotnicy poczekali do 10 kwietnia. Robotnicy zastrzegli sobie czas do namysłu.

**Leoben.** (Tel. wł.). Dyrekcya „Alpine-Montan“ poddała dokładnej ocenie żądania robotników i postanowiła robotnikom lepiej kwalifikowanym przyznać podwyższenie płacy o 20 h. od szychty, zwyczajnym zaś o 10 h. co się równa mniej więcej 5 prc. podwyżce płac. W poniedziałek lub we wtorek zapadnie decyzya robotników, czy uznają ustępstwa te za wystarczające.

**Zabrze.** (TBK). Należy wkrótce oczekiwać zakończenia strajku.

### Izba gmin.

**Londyn.** (TBK). W Izbie gmin na końcu posiedzenia wczorajszego M a c D o n a l d oświadczył, że spodziewa się, iż na konferencyi poniedziałkowej przyjdzie do porozumienia co do billu w sprawie płacy minimalnej i jeżeli wogóle bill ten jeszcze będzie potrzebny, to będzie on uchwalony. Uważają to za oznakę, że jest możliwe, iż nastąpi porozumienie między pracodawcami a robotnikami, tak, że ewentualnie uchwalenie ustawy stanie się zbyteczne.

### Centrowcy pruscy o walce z polszczyzną.

**Berlin.** (TBK). W Izbie posłów Sejmu pruskiego obradowano wczoraj dalej nad budżetem ministerstwa wyznań i oświaty.

O funduszu na dodatki kresowe i na remuneracye dla nauczycieli w prowincyach polskich mówił centrowiec S t a n k e.

Gdyby się było więcej uwzględniało ojczysty język polski na Górnym Śląsku — powiedział ten mowca — i nie uprawiało szowinizmu w szkole, nie doszłoby do dzisiejszego smutnego stanu, że tysiące polskich współobywateli na Górnym Śląsku umie wprawdzie po niemiecku, lecz są nieprzyjaciółmi Niemców. W istocie chodzi u nas nie o popieranie Niemców, lecz o uciskanie mowy polskiej. Jeśli polityka germanizacyjna przerzuci się jeszcze na kościół, zapanują w Górnym Śląsku stosunki nie do zniesienia.

Centrowiec F a l t i n wywodził, że tylko w ojczystej mowie trafić można do serca dziecka, tylko w rodzinnym języku zdolne jest dziecię pojąć prawdy wiary. Z tej przyczyny religia musi być nauczana w ojczystej mowie. W przeciwnym razie czerpie stąd ruch wielkopolski nową podnietę. Stąd zbliżamy się coraz więcej do socyalnej demokracyi.

### Wynik rokowań anglo-niemieckich.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Wiener Allg. Ztg.“ donosi na podstawie autentycznych informacyi z Londynu, że rokowania angielsko-niemieckie niestety nie wydały żadnych pozytywnych rezultatów. Jedynym pozytywnym rezultatem tych rokowań jest stwierdzenie, że kwestyi kolei bagdadzkiej nie należy traktować z punktu widzenia politycznego, lecz czysto finansowego. Ogółem zapatrują się w kołach londyńskich bardzo pesymistycznie na wynik tych rokoważ i podkreślają, że właściwie tak długo nie może przyjść do skutku żadne porozumienie pomiędzy Anglią a Niemcami, jak długo nie będzie między tymi państwami załatwiona kwestya ograniczenia zbrojeń.

### Rokowania francusko-hiszpańskie.

**Paryż.** (TBK). Do „Echo de Paris“ donoszą z Madrytu, że rokowania francusko-hiszpańskie prawdopodobnie zakończą się przed upływem marca. W głównych punktach osiągnięto zgodę.

### Za przykładem miss Pankhurst.

**Londyn.** (Tel. wł.) O zajmującym epizodzie, który się rozegrał na ostatniem posiedzeniu zgromadzenia narodowego w Nankinie donoszą z Szangaju. Mianowicie sufrażystki chińskie wtargnęły do sali obrad zgromadzenia narodowego, pobiwszy wprzód woźnych, którzy nie chcieli ich wpuścić, poczem powybijały szyby i chciały rzucić się na posłów tak, iż w końcu musiano zarekwirować wojsko, które wyparło je z sali. Ów atak energicznych dam chińskich odniósł sukces nadzwyczajny. Oto członkowie zgromadzenia narodowego postanowili w zasadzie przyznać kobietom samoistnie zarobkującym prawo głosowania.

## Z zaboru i caratu.

### Barbarzyńska ustawa antiżydowska.

**Petersburg.** (P. Ag. tel.). Duma na tajnem posiedzeniu ukończyła 3-cie czytanie ustawy o reformie obowiązku służby wojskowej. W ciągu obrad przyszło do ożywionej dyskusyi z powodu wniosku kadetów o skreśleniu paragrafu, według którego r o d z i n a ż y d a, który usuwa się od służby wojskowej, m a b y ć k a r a n a g r z y w n ą 300 r u b l i, a ujęcie takiego zbiegłego popisowego ma być n a g r a d z a n e. Szereg mowców opozycyjnych żądał skreślenia tego paragrafu z powodu, że jurydycznie nie wytrzymuje on krytyki i narusza zasadę odpowiedzialności indywidualnej. Sprawozdawca komisyi wojskowej i pomocnik ministra spraw wewnętrznych przemawiali za zatrzymaniem tego przepisu, bo niepodobna i nie jest na czasie omawiać i rozwiązywać mimochodem tak zawiłą kwestyę, jaką jest kwestya żydowska. Wniosek kadetów odrzucono 106 głosami przeciw 101, a cały projekt przyjęto 147 głosami przeciw 72.

### Adres protestujący Sejmu finlandzkiego.

**Helsingfors.** (TBK). Po 7-godzinnej dyskusyi Sejm przyjął adres protestujący w brzmieniu komisyjnem, bez zmian i dodatków, 105 głosami przeciw 81. Wniosek socyalistów o oświadczenie, że Sejm nie zezwoli na żądanie Rosyi w sprawie odszkodowania popisowych nawet, gdyby sprawę tę poruszono w Sejmie drogą ustawy, odrzucono 105 głosami przeciw 81.

### Sprawa Bogdana hr. Ronikiera.

**Warszawa.** (Tel. pryw.) W sprawie Bogdana Ronikiera Izba sądowa po wielodniowych rozprawach uznała śledztwo za niewystarczające i postanowiła raz jeszcze zbadać najważniejszych świadków.

### Z krwawych kart lotnictwa.

**Petersburg.** (Tel. wł.). Podporucznik Albakin i jego mechanik, którzy wczoraj odbyli wzlot aeroplanem, spadli z wysokości kilkunastu metrów i ponieśli śmierć na miejscu.

## Z kraju.

### Przyszły następca tronu w Galicyi.

**Gdów.** (TBK). Wczoraj rano o godzinie 7·30 arcyksiążę Franciszek Józef na czele swego szwadronu podążył w dalszą drogę do Lipnicy Murowanej w powiecie bocheńskim. Przed odjazdem na prośbę miejscowego proboszcza ks. kanonika Smółki wpisał się do księgi pamiątkowej, podpisując się po polsku: Arcyksiążę Karol.

### Kongres stronnictwa chrześcijańsko-ludowego.

**Kraków.** (TBK). „Głos Narodu“ donosi: Na poniedziałek i wtorek 25 i 26 bm. zwołał p. Zamorski do Krakowa kongres stronnictwa chrześcijańsko-ludowego. Program obrad obejmuje w poniedziałek przedpoł. referat p. Zamorskiego o czynności stronnictwa po śmierci śp. ks. Stojałowskiego i organizacyi stronnictwa, tudzież wybór prezesa rady naczelnej na 3 lata. Popołudniu referat p. Zamorskiego o położeniu politycznem i dyskusya. We wtorek złożenie wieńca na grobie ks. Stojałowskiego; obrady nad podniesieniem rolnictwa, nad organizacyą drobnego mieszczaństwa i robotników.

### Aresztowanie wiceburmistrza Brzeska.

**Kraków.** (TBK). Izba radna wypuściła Klappholza na wolną stopę. Śledztwo o zbrodnię nadużycia władzy urzędowej i przekupstwo toczy się dalej.

## Różne.

### Przeciw bajce o mordach rytualnych.

**Berlin.** (Tel. wł.) Wydano tu deklaracyę, w której cały szereg wybitnych osobistości ze świata sztuki i nauki potępia w ostrych słowach bajkę o mordach rytualnych. Deklaracya ta, która nawiązuje do znanej afery kijowskiej, gdzie w roku ub. puszczono znów w obieg bajkę o mordzie rytualnym z okazyi zamordowania chłopca Andrzeja Juszczyńskiego, będzie przesłana rządowi rosyjskiemu. Między innymi podpisali deklaracyę tą hr. Posadowsky, ks. Schönaich-Karolath, całe prezydyum niemieckiego Sejmu Rzeszy, wielu posłów sejmowych, kilku profesorów wydziału teologicznego uniwersytetu berlińskiego, cały fakultet teologiczny w Kopenhadze, dalej znani uczeni Eucken i Delitzsch, poeci Suderman, Hauptmann i w. i.; prof. teologii dr. Starck, znany znawca talmudu i prof. uniwersytetu berlińskiego, dołączył do deklarycyi naukowy wywód. Z profesorów uniwersytetu wiedeńskiego podpisali powyższą deklaracyę Borman, Brockhausen, Brückner, Jodl i doc. dr. Hartmann.

## Depesze „Ekonomisty“.

### Z giełdy.

**Wiedeń.** (Tel. wł.). Wskutek niepomyślnych stosunków na targu pieniężnym spekulacya na giełdzie wczorajszej trzymała się w rezerwie. Tendencya była względnie silna; przyczyniła się do tego korzystniejsza ocena położenia międzynarodowego, jakoteż fakt, że pogłoski o rzekomym projekcie podwyższenia stopy procentowej przez Bank austro-węgierski okazały się bezpodstawne. Z razu ucierpiały Alpiny i Skoda wskutek lokalnych realizacyi, ale wkrótce nastąpiło polepszenie. Nastrój ten przy bardzo nieznacznych obrotach utrzymał się aż po koniec giełdy. W szrankach panował prawie zupełny zastój.

## Walne zgromadzenie akcyonaryuszy Banku przemysłowego.

Wczoraj w południe odbyło się I. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów Banku przemysłowego, pod przewodnictwem prezesa Rady zawiadowczej eks. Abrahamowicza. Wydział krajowy reprezentował poseł radca Jahl, miasto Lwów prezydent Neumann, miasto Kraków prezydent Leo.

Eks. Abrahamowicz w krótkiem przemówieniu uzupełnił drukowane sprawozdanie dyrekcyi oraz skreślił historyę Banku przemysłowego, konstatując piękny jego rozwój już w pierwszym roku istnienia.

Na wniosek komisyi rewizyjnej, przedstawiony przez dra Fruchtmana, uchwalono dyrekcyi absolutoryum, następnie zaś dyrektor p. Szarski przedstawił wnioski co do rozdziału czystego zysku, wynoszącego 715.965 K 44 h. Referent zaproponował rozdział dywidendy w wysokości 6 procent, czyli po 24 K od akcyi. W dalszym ciągu obrad dyrektor Michalski w dłuższem przemówieniu wyraził radość z powodu wspaniałych wyników działalności Banku, poczem poczynił kilka uwag na temat sprawozdania z czynności. Uwag dyr. Michalskiego nacechowanych niezwykiem znawstwem i rutyną fachową, wysłuchali akcyonaryusze z wielkiem zainteresowaniem.

Pod koniec wystosował dyr. Michalski kilka zapytań do dyrekcyi, prosząc między innemi o wyjaśnienia co do portfelu wekslowego, mianowicie, gdzie weksle się reeskontują, a co do kredytu, czy są one zabezpieczone czy bianco, dalej żądał wyjaśnień co do stanu biernego do pozycyi wierzytelności i wkładek i do rezerw podatkowych. Interpelantowi odpowiedział dyr. Szarski, że Bank przemysłowy korzysta w Wiedniu z prywatnego reeskontu bardzo nizkiego, w banku austro-węg. bardzo mało reeskontuje. Kredyt przemysł. ma pokrycie hipoteczne. Kredytów „in bianco" jest nie wiele, wierzyciele mają na swoim koncie znaczniejsze pieniądze.

Radca Alfred Zgórski podnosi, że uznanie należy się dyrekcyi za zdobycie prywatną drogą reeskontu w Wiedniu stopy niższej, niż normalna. Tą drogą po raz pierwszy sprowadzono do kraju pieniądze francuskie i angielskie. Na zapytanie p. Michalskiego oświadczyli pp. Szarski i Abrahamowicz, że wkrótce obligacye Banku przemysłowego zostaną emitowane. Następnie uchwalono rozdział zysku podług wniosku dyrekcyi, poczem r. Zgórski referował sprawę zmiany statutów, oświadczając, że są one tylko natury formalnej i dlatego wniósł przyjęcie „en bloc".

Reprezentant Wydziału krajowego poseł Jahl sprzeciwił się przyjęciu zmiany § 47 statutu w redakcyi proponowanej przez Dyrekcyę, mianowicie w formie:

„Wypadająca w ciągu pierwszych pięciu lat na akcye w nominalnej wysokości 5,000.000 K, subskrybowane przez Wydział krajowy, dywidenda lub superdywidenda w jakiejkolwiek wysokości, przypada wyłącznie na rzecz osobnego funduszu rezerwowego Banku, przeznaczonego na pokrywanie strat z tytułu udzielonych przedsiębiorstwom przemysłowym gotówkowych kredytów obrotowych".

Sprzeciwiając się wnioskowi, zaznaczył p. Jahl, że zasadniczo nie ma nic przeciw utworzeniu funduszu rezerwowego, byle tylko nie specyalnie kosztem dywidend Wydziału krajowego. Wobec stanowiska, zajętego przez reprezentanta Wydziału krajowego, zmianę tego paragrafu statutu wyeliminowano na razie. Na wniosek prez. p. Lea uchwalono rezolucyę, polecającą Dyrekcyi zajęcie się tą sprawą w porozumieniu z Wydziałem krajowym, celem szybkiego jej załatwienia.

---

Z dalszego porządku dziennego uchwalono zmiany statutu, mianowicie §§ 1, 10, 51, 59 i 63, zmianę zaś § 47 o przeznaczanie dywidend w ciągu pierwszych 5 lat od akcyi, będących własnością kraju w sumie 5,000.000 kor. na fundusz rezerwowy odroczono do następnego walnego zgromadzenia. Wreszcie § 5, postanawiający, że „interesy parcelacyjne są stanowczo wykluczone", zmieniono w ten sposób, że „interesy parcelacyi tabularnych dóbr ziemskich są stanowczo wykluczone", przyczem jednak, po wywodach prez. Neumanna, który stając w obronie interesów miejscowych, sprzeciwił się tej zmianie, uchwalono rezolucyę, że przy każdym interesie parcelacyjnym w mieście Bank przemysłowy zapytać ma zarząd odnośnego miasta, czy interes ten dla interesów miasta jest korzystny.

Do komisyi rewizyjnej wybrani zostali jako członkowie pp. dr. Fruchtmann, Leopold Baczewski i Edward Girzik, a jako zastępcy pp. Ciompa i Zygmunt Mendelsburg — i na tem zgromadzenie zamknięto.

## Z sali sądowej.

### Moskalofile między sobą.

(Początek rozprawy zobacz wczor. „Gazetę Wiecz".)

Oskarżony p. Kens, przesłuchany, przedstawia samo zajście odmiennie, jak w akcie oskarżenia. Podaje mianowicie, że dr. Hlibowickiego uderzył w twarz silnie ręką; pałki żadnej nie miał. Sprawa ta nie miała nic wspólnego z wyborami, była tylko aktem osobistej zemsty za obelżywe artykuły przeciw niemu wymierzone.

Dr. Hlibowicki, mimo sprzeciwiania się obrony zaprzysiężony, zeznaje, że został ogromnie silnie z tyłu uderzony jakiemś twardem narzędziem, jak mu potem świadkowie zajścia powiedzieli, okutą pałką. Podaje również, zgodnie z aktem oskarżenia, że na kilka dni przedtem oskarżony przestrzegał go przed kandydowaniem.

Podczas przesłuchania tego świadka wychodzi na jaw silne roznamiętnienie, jakie panuje między dwoma wrogimi sobie odłamami partyi staroruskiej.

Po przemówieniach prokuratora i obrońcy dr. Wyrostka, trybunał zasądził p. Kensa za występek z § 411 (lekkie uszkodzenie ciała) na 14 dni aresztu.

# KRONIKA.

**We wszelkich sprawach redakcyjnych należy się zwracać wprost do redaktora naczelnego dra Rogera Battaglii.**

**Kalendarzyk:**

Dziś, niedziela, rz.-kat. Tymoteusza m.; gr.-kat. Sofrona mucz.

Wschód słońca o godz. 5·20 rano, zachód słońca o godz. 5·40 popołudniu.

W poniedziałek, rz. kat. Zwiast. N. M. P.; gr. kat. Fteofana pr.

Wschód słońca o godzinie 5·19 rano, zachód o godzinie 5·41 popołudniu.

**Prognoza na dziś:**

Galicya wschodnia: Pochmurno, opady, ciepłota spada, zachodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmiennie, pochmurno, niepewnie, nieco chłodniej, południ. nierny wiatr.

**Repertuar Teatru miejskiego:**

W niedzielę 24. marca o godz. pół do 4-ej popoł.

---

DANIEL LESSUER.

25

# Tajemniczy strzał.

**Tłumaczyła Z. Habdankówna.**

ROZDZIAŁ V.

**ŚMIERTELNA PODRÓŻ.**

— To tu, panie na tej to stacyi dziwne zachowanie się tego człowieka zwróciło moją uwagę. Wybiegł z przedziału, który zajął w Saint-Remy, i wpadł do przedziału pani Delchaume.

Zbliżali się do dworca de Bures; panna Kachintreff objaśniała Alfreda, w jakich okolicznościach mimowolnie odkryła nazwisko jego żony.

Jeżdżąc codziennie do Saint-Remy na lekcye rosyjskiego, często spotykała się w pociągu z panią Delchaume. Niejednokrotnie czekając wieczorem na stacyi w Saint-Remy na pociąg powrotny do Paryża, zbliżały się do latarni i przy jej świetle czytały. Tatiana miała zawsze przy sobie książkę, a elegancka jej sąsiadka dzienniki i pisma lekarskie.

— Pewnego razu — ciągnęła Tatiana — piękna pani spacerując po peronie zgubiła wizytówkę. Podniosłam bilet i odczytałam następujący adres.

Doktor Marya Delchaume
ulica du General-Foy.

— Co za nieostrożność! — mruknął Alfred.

— Nie zawsze można o wszystkiem myśleć — odparła studentka. Po chwili dorzuciła: Pani ta miała tak dużo pism, że nie mogła ich pomieścić w podróżnei torebce.

Następnie Tatiana opowiedziała, że gdy po raz ostatni spotkała lekarkę na dworcu w Paryżu, śledziła ją oczyma, nie mogąc się oprzeć dziwnemu pociągowi, jaki wzbudziła w niej piękna, pełna uroku kobieta, której dusza i życie, mimo różnicy rasy i warunków, musiały mieć wiele podobieństwa z jej duszą i życiem.

Drogę powrotną odbyły tym samym pociągiem. I wówczas to na stacyi de Bures spostrzegła tego człowieka szybko wchodzącego do przedziału pani Delchaume.

— Jakiego człowieka?... Jak się nazywał? — wykrztusił Alfred.

— Księcia Borysa Omizoffa — odrzekła Tatiana.

Delchaume zmartwiał. Twarz jego śmiertelnie pobladła, a usta zacisnęły się kurczowo; zagłębiwszy twarz w dłonie, rzucił się na poduszki, wyjąc z bolu.

— Mój Boże! — szepnęła wzruszona Rosyanka. — A ja sądziłam, że jest lepiej przygotowany... Czyż się nie domyślał?...

I pozorny jej chłód znikł; zmiękła. Szybko zerwała się z siedzenia i dotknąwszy ramienia Alfreda, zaczęła go uspokajać. Łagodny, spokojny głos młodej dziewczyny kojąco działał na Alfreda. Po chwili nieszczęśliwy opanował się.

— Niech pani wybaczy... Pani mnie rozumie... nieprawdaż? Mimo wszystko... mimo wszystko... Nie wierzyłem... Spodziewałem się, że opiszesz mi jakiegoś zwykłego bandytę, zbrodniarza...

Zdziwienie odmalowało się na obliczu Rosyanki.

— Jakto? Czyżby została popełniona zbrodnia?... — zapytała.

Alfred spojrzał na nią badawczo.

— Pani — rzekł wolno — jesteś studentką rosyjską, emigrantką prawdopodobnie i przyszłym lekarzem; czy umiesz dochować powierzonej ci tajemnicy?

Dziwny uśmiech przemknął po ustach kobiety.

— Bądź tego pewny, panie Delchaume.

— Żona moja... została... zamordowaną!

— Ah! — wykrzyknęła przytłumionym głosem. — Następnie, opanowawszy się, z zimną krwią ciągnęła:

— Opierając się na obserwacyach, które mogłam zrobić, a o których panu opowiem, sądziłam, że to było raczej samobójstwo. Gdy się dowiedziałam z dzienników o nagłej śmierci pani Delchaume, byłam pewną, że śmierć jej jest konsekwencyą dramatu. Wówczas przypomniałam sobie, że pani Delchaume, jadąc do Saint-Remy, wiozła zawsze moc dziecinnych zabawek. Domyśliłam się, że prawdopodobnie odwiedzała dziecko u mamki, ni wiem. I wybacz mi pan — rodzaj zabawek — żołnierz, konik, szabla, wyraźnie świadczyły, że było to dziecko trzy- lub czteroletnie. A według nekrologu, małżeństwo pani Delchaume datuje się dopiero...

— Od kilku miesięcy — dokończył Alfred, rumieniąc się silnie.

— Gdy więc — ciągnęła Tatiana — ujrzałam pana w żałobie, w tej żałobie, którą więcej zdradzało pańskie oblicze, niż ubiór — na dworcu Luksemburskim...

— Pani mnie znała? — zapytał machinalnie Delchaume.

Rosyanka zmieszała się. Chwila wahania, w końcu wyznała:

— Umieściłam się umyślnie blizko... blizko... pana... Maryi... gdy ją niosłeś...

(C. d. n.)

po raz 50 „Manewry jesienne“ operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

W niedzielę 24. marca o godz. pół do 8 wiecz. po raz 8-my: „Irydyon“.

W poniedziałek 25. marca o godz. pół do 4-ej popoł.: „Klub kawalerów“ komedya w 3 aktach Michała Bałuckiego.

W poniedziałek 25. marca o godzinie pół do 8-mej wiecz. po raz 5-ty: „Noc w Wenecyi“ operetka w 3 aktach Jana Straussa.

**Dyrekcya „Casina de Paris“** komunikuje, że artystyczne kierownictwo przedstawień z dniem 1. maja obejmuje znany fachowiec w tym dziale p. Wilhelm Weiss.

---

**Powszechne Wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W poniedziałek, dn. 25. bm., Kałusz: Dr. A. Kohl, „O drożyźnie“. — Kołomyja: Dr. M. Konopacki, „O mikroskopowej budowie ciała ludzkiego“.

**Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza** urządza w niedzielę dnia 24 marca wycieczkę do muzeum przemysłowego i galeryi miejskiej. Prowadzą p. dr. Bachowski oraz art. malarz p. Harasimowicz. Punkt zborny lokal Stowarzyszenia urzędników asekuracyjnych (Batorego 11) o godz. 11 rano. Wstęp 20 hal. Bilety sprzedaje p. Józef Rosenstock.

**Odczyt** dr. J. Serkowskiego „Społeczeństwo a przymusowe wychowanie zaniedbanej młodzieży“ odbędzie się dziś w niedzielę, 24-go o g. 6-tej wiecz. w sali ratuszowej.

**„Rodzina“ w Jaśle** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w niedzielę 31 bm. o godz. 3 popołudniu w sali powiatowej Kasy chorych.

**Mianowania.** Minister oświaty Hussarek posunął do VII. klasy rangi profesora seminaryum żeńskiego we Lwowie, obecnie kierownika seminaryum w Stanisławowie, Jana Karola Nittmanna.

**Wiadomości osobiste.** Wiceprezydent Rady szkolnej kraj. dr. Ignacy Dembowski, wyjechał na kilka tygodni ze Lwowa.

---

**Walny Zjazd Polskiej Demokracyi odbędzie się we Lwowie dziś w niedzielę 24 bm. w gmachu Ligi Pomocy przemysłowej przy ul. Pańskiej. — Początek obrad o 10 rano.**

**Śp. Leon Pobóg Kruszyński**, radca dworu i kierownik starostwa w Przemyślu, honorowy obywatel miast: Trembowli i Budzanowa, zmarł — jak już donieśliśmy w telegramach wczorajszej „Gazety Wieczornej“ — w piątek 22 bm. w Przemyślu, przeżywszy lat 56. Śp. Kruszyński urodził się w 1856 r. w Dobromilu. Po ukończeniu studyów, odbywszy kampanię bośniacką, wstąpił do służby politycznej. W roku 1911, jako radca namiest. mianowany kierownikiem starostwa przemyskiego, a zarazem wizytatorem starostw okolicznych. Przed kilku dniami, już ciężko chory, został mianowany radcą dworu. Z działalności śp. Kruszyńskiego w Przemyślu podnieść należy zainicyonowane przez niego zabiegi miasta o uzyskanie szkoły młynarskiej. Jako urzędnik obywatelskim duchem przejęty cieszył się ogólnemi sympatyami w całem mieście. Pogrzeb odbędzie się 25 bm. we Lwowie.

**Zagadkowy wypadek.** Wczoraj wieczór około godziny 9·30 zauważyli przechodnie pod żelazną poręczą przy gmachu Wydziału kr. leżącą jakąś nieprzytomną kobietę. Zawiadomiono natychmiast policyę i pogotowie ratunkowe, którego karetka w parę minut była już na miejscu wypadku. Kobieta owa, licząca około 40 lat, jest dość tęgą blondyną, a suknie i bielizna świadczą, że należy do sfery lepiej sytuowanej. Dopiero po długich wysiłkach lekarza pogotowia ratunkowego udało się nieprzytomną ocucić, przyczem z powodu słabnącej akcyi serca musiano zastrzyknąć jej znaczną dawkę kamfory. Po przyjściu do przytomności nie chciała chora podać ani nazwiska, ani adresu swego, ani też bliższych szczegółów. W otaczającym wóz pogotowia tłumie rozeszła się wobec tego pogłoska, że kobieta owa otruła się. Zainterpelowany w tym kierunku lekarz nie mógł jednak skonstatować, czy jest to wypadek nagłego zasłabnięcia, czy też zamach samobójczy. Chorą odwieziono do szpitala. Jak się następnie nad ranem dowiedzieliśmy, kobieta ta nazywa się Leonora Obirkowa; jest żoną drukarza. Dotąd nie ustalono, czy Obirkowa zachorowała, czy też istotnie zażyła trucizny.

**Za awantury w szpitalu** urządzane służbie i innym chorym, którym groziła nawet rozbiciem głowy, oddano w ręce policyi do ukarania Bronisławę Mocnik. Policya zamknęła awanturniczą niewiastę na 48 godzin do aresztu.

**Na uprawianiu ażiotażu** przytrzymała policya wczoraj wieczorem Sala Weinbergera i skonfiskowała mu 2 bilety teatralne.

---

**Zmarli 23 marca b. r.** Bobecki August, rzeźnik, l. 67; Grünberg Hene Ruchel, zarobnica l. 20; Bogen Chane Rose, zarobnica, l. 80; Podwórny Józef, syn służącej, 10 dni; Bujak Anna, bez zajęcia, l. 17; Szpin Katarzyna, wd. po zarobniku kolej, l. 77; Helan Anna, zarobnica, l. 85; Naróg Jan, murarz, l. 46; Łacki Józef, oficyant rachunkowy Dyrekcyi skarbu, l. 40; Urbański Jędrzej, kuchmistrz l. 48; Teichman Anna, wdowa po inspektorze policyi, l. 56; Biel Katarzyna, żona zarobnika, l. 49; Ziegler Antonina, prebend. Przytuliska, l. 62; Schapira Sabina, córka faktora, 3 lata; Płarzanecki Michał, syn zarobnika, 1 miesiąc; Buczma Bronisława, córka zarobnika, 1 rok; Łuczyszyn Piotr, syn zarobnika, 2 lata; Wlazło Franciszek, murarz, l. 35; Mehal Marya, posługaczka, l. 63; Dębska Anna, córka drukarki, 6 miesięcy.

**Zgubiono:** Pugilares z przeszło 100 kor.; — weksel na 500 kor.; — pugilares z kwotą 8 K 28 h; — branzoletę złotą wart. 30 K; — portfel z legitymacyą i kartą dorożkarską.

**Znaleziono:** Psa, (czeski wyżeł); — paszport pospolitego ruszenia na nazwisko Filipa Gläsnera; — książki robotnicze Franciszka Kleina i Fewla Rosenbecka; — psa małego, żółtego z marką Nr. 814; — książkę kasy chorych na nazwisko Reginy Buchstab; — wstęgę białą od chorągwi kościelnej.

## NADESŁANE.

**Uporczywy ból głowy,** jakoteż **bezsenność** powstają często wskutek złego trawienia. Lekarskie orzeczenia wykazują, że w c. k. wiedeńskiej klinice chorób nerwowych dlatego chętnie stosuje się naturalną wodę gorzką **Franciszka Józefa**, ponieważ woda Franciszka Józefa, zażywana w bardzo małej ilości, zapobiega najrozmaitszym chorobom. 830



## Sprawozdanie giełdowe i towarowe

### Zboże.

**Budapeszt** dnia 23. marca **1912.** Pszenica na kwiecień 11·29—11·30. Pszenica na maj 11·30—11·31, Pszenica na październik 10·60—10·61. Żyto na kwiecień 9·61 — 9·62, na maj 8·59 do 8·60, na październik 9·73 do 9·74. Owies na kwiecień 0·00—0·00, na październik 8.30 do 8·31. Kukurudza na maj 8·68—8·69, na lipiec od 8·64—8·65. na sierpień —·— —·— Rzepak na sierpień 15·70—15·80.

Oferty na pszenicę: mierne.
Chęć kupna: słaba.
Usposobienie: spokojne.
Pogoda: pochmurno.

### Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 23 marca 1912. r.
Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

**A) Ceny ropy związku producentów.**
(Wedle podania Związku):

Związek żąda za prompt po —·—.
Ostatnia transakcya Związku —·—.

**B) Ceny ropy pozazwiązkowej.**

Waluta (termin dostawy):

| | |
|---|---|
| 31. marzec | 435—436 |
| 30 kwiecień | 438—439 |
| kwiec.-maj-czerw. | 440—441 |
| maj-czerw.-lipiec | 442—443 |
| kwiecień 1912—marzec 1913 | 445—455 |

Tendencya: Wobec braku transakcyi ceny podane są bez zmiany. Usposobienie wyczekujące.

### Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

**Wiedeń,** dnia 23. marca 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 650·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 857·25, Akcye Anglobanku 336·25 Akcye Unionbanku 622·75, Akcye Länderbanku 538·75 Akcye Bankvereinu 539·75, Akcye Bodenkredit 1270·— Akcye galic. Banku hip. 698·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego 700·—, Akcye kolei państwowych 731·— Akcye kolei południowej 106·50, Akcye kolei północnej 4980—5020, Akcye kol. czern. —·—, Akcye Alpiny 938·75, Akcye Rima Muranyi 721·25, Akcye Prag. Towarzystwa żel. 2801——— Akc. Fabryki broni 887·—, Akcye tureckie tytoniowe 329·—, Akcye gal. Karpackiego Tow. naftow. 717·—, Oblig. węg. indemniz. —·— Renta majowa 89·85, Renta kor. austr. 89·85, Renta kor. węg. 89·50, 56 l. list. Tow. kred. ziemsk. 91·40, 4-proc. listy Banku hipot. 91·75, 4 pół proc. l. Banku hip. 98·35, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy Banku kraj 92·10, 4 i pół proc. B. kr. 98·50, 4-proc. gal. Oblig. prop. 97·35, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1893 90·65, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 92·—, 4-proc. poż. m. Krakowa 89·—, Losy tur. 244·50. Marki 118·05, Ruble 254·50, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. 103·50, Akcye Skoda 732·— Galic. Bank kredyt. 99·25. Powsz. Bank depozytowy 546·—, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie spokojne, Alpiny ożywione z powodu zakupień.

### Zamknięcie giełdy berlińskiej.

**Berlin** 23. marca 1912. Przy zamknięciu dzisiejszej giełdy notowano: Kredyty 204·—, Staatsbahny —·—, Disconto Comandit 188·37, Berlin Tow. handl. 170·62, Laura 174·—, Bohumery 223·50, Kolej południ. wschodnio-pruska —·—, Ruble za got. 215·65 Kolej morza śródziemnego —·—, Kolej Merydyonalna 115·37, Losy tureckie 169·—, Renta włoska —·—, „Harpener“ kop. węgla 193·75 Kolej Marienburg-Mławka —·—, Konsolidacye —·—, Lombardy 17·37, Kolej Henry 157·37, Niemiecki Bank narodowy 121·12, Kanada Proferred 235·87, Akcye żeglugi hamburgskiej 139·87, Kurs warszawski —·—, Huta „Donnersmark“ 300·50, 3 i pół prc. renta rosyjska z roku 1894 —·—, 3·8 prc. renta rosyjska 88·—, 4 prc. renta rosyjska z r. 1902 89·87, 4 i pół proc. renta rosyjska z roku 1905 100·50, Rheinische Stahlwerke 165·25, Gelsenkirchen 199·62.

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI
Wydawca: Spółka wydawnicza „Gazety Wieczornej“ Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.